



20. Poznanie przez Colina historii ogrodu.
21. Odwiedziny Dicka.
22. Pierwsza wspólna wyprawa dzieci do ogrodu.
23. Gniew i zdumienie Bena.
24. „Czary” Colina.
25. Poprawa zdrowia Colina.
26. Piękno ogrodu.
27. Odwiedziny pani Sowerby w tajemniczym ogrodzie.
28. Podróże pana Cravena po Europie.
29. Dziwny sen lorda.
30. List od pani Sowerby.
31. Powrót pana Cravena do domu.
32. Spotkanie ojca i syna.

Streszczenie

Rozdział 1

Nikt się nie ostał

Kiedy Mary Lennox wysłano do wuja, była uważana za bardzo brzydkie i niesympatyczne dziecko. **Miała drobną i szczupłą twarz, włosy jasne i rzadkie, a wyraz twarzy ciągle skwaszony. Była niska i chuda. Mary urodziła się w Indiach. Jej ojciec –**

**MARY -
WYGLĄD**



Streszczenie

urzędnik administracji kolonialnej – ciągle był zatrudniony, a matka – słynna piękność – lubiła się zajmować tylko sobą, dlatego zaraz po urodzeniu

DZIECIŃSTWO MARY

oddano Mary pod opiekę hinduskiej niani. Matka nie chciała widywać córki, toteż Mary najczęściej przebywała z nianią i resztą hinduskiej służby. Służba ta starła się być we wszystkim posłuszna Mary, ponieważ inaczej dziewczynka stawała się nieznosna. Jako sześciolatka Mary była despotyczna i samolubna. Nauczycielki nie mogły z nią wytrzymać i kolejno porzucały posadę. **Kiedy Mary miała 9 lat**, pewnego ranka niania Ayah nie pojawiła się jak zwykle przy jej łóżku. Tego ranka nic nie działo się jak zwykle. Mary widziała uciekających, przestraszonych

EPIDEMIA

służących. **Okazało się, że wybuchła epidemia cholery i Ayah, a także wielu innych ludzi umarło. Służba uciekła i wszyscy zapomnieli o Mary.** Dziewczynka schowała się w pokoju dziecięcym. Potem poszła do jadalni, bo była głodna i chciało jej się pić. Znalazła tam biszkopty, które popiła szklanką słodkiego wina. Zaraz poczuła się śpiąca i zasnęła, kiedy tylko wróciła do swojego pokoju. Spała wiele godzin. Potem nikt do niej nie przychodził i Mary

ŚMIERĆ RODZICÓW

była zła, że wszyscy o niej zapomnieli. W końcu usłyszała czyjeś kroki i do pokoju weszło dwóch



oficerów. Dowiedziała się, że jej rodzice i większość służby zmarli.

Rozdział 2

Panna Mary kapryśnica

Mary prawie nie widywała swojej matki, dlatego nie potrafiła się smucić po jej śmierci, nie martwiła się też o to, co się z nią teraz stanie. Umieszczono ją w domu pastora Crowforda. Pastor miał pięcioro dzieci, które nazwały dziewczynkę *panna Mary kapryśnica* (s. 10), a ponieważ Mary była dla wszystkich niemila, nie chciały się z nią bawić. **Pani Crowford** uważała, że Mary to dziwne i niesympatyczne dziecko. To ona **poinformowała dziewczynkę, że pojedzie do Anglii, aby zamieszkać z wujem Archibaldem Cravenem, który mieszka w Misselthwaite Manor.**

Podróż do Anglii Mary odbyła pod opieką pewnej pani, która odwoziła swoje dzieci do szkół. W Londynie zgłosiła się po nią pani Medlock – gospodyni z Misselthwaite Manor. Mary nie polubiła pani Medlock. Zaczęła się czuć samotna, zauważyła, że innymi dziećmi zajmują się ich mamusie i tatusiowie, a nią, nawet kiedy rodzice jeszcze żyli, nikt się nie interesował. Nie sądziła, że ludzie uważają ją za niesympatyczną, przeciwnie – myślała, że to inni są niemili dla niej.

W DOMU
PASTORA



WUJ I JEGO POSIADŁOŚĆ

W pociągu pani Medlock opowiedziała Mary o wuju Archibaldzie Cravenie i jego dziwnym domu, który ma prawie 600 lat. Jest ogromny i ponury. Posiada około stu pokoi, a większość z nich jest zamknięta. Dom stoi na wrzosowisku, wokół jest park i ogrody. Pani Medlock powiedziała, że wuj najprawdopodobniej nie będzie się nią interesował, bo *on się nigdy o nikogo nie troszczy* (s. 14). Jest zły, ponury i garbaty. Bardzo zdziwaczał po śmierci żony. Niechętnie widuje ludzi. Dlatego Mary nie wolno kręcić się po domu i niepokoić wuja. Powinna się zajmować sama sobą. Potem znużona jazdą dziewczynka usnęła.

Rozdział 3

Przez wrzosowisko

POWOZEM PRZEZ WRZOSOWISKO

Mary i pani Medlockjechały bardzo długo. W końcu dotarły do Thwaite. Tu przesiadły się do powozu. Mary wyglądała przez okno, bo była ciekawa, jak wygląda wrzosowisko, którego nigdy jeszcze nie widziała. Wydało jej się ono podobne do morza, bo wiatr szumiał w zaroślach zupełnie jak morze. Kiedy wreszcie dotarły do domu, okazało się, że wuj nie chce widzieć Mary. Pani Medlock zaprowadziła więc dziewczynkę do przeznaczono-